CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 43 (8271) — Niedziela, dnia 21 lutego 1926 r. — Rok XXXIV.

Niemcy śląscy wnieśli nagły wniosek w Sejmie śląskim w sprawie aresztowań na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 20. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Śląskiego niemiecka frakcja wniosła nagły wniosek, w sprawie aresztowań. We wniosku zarzucają Wojewodzie, że źle informował rząd polski i nie przeszkadzał prasie polskiej rozsiewać fałszywe wiadomości. Gdy wniosek czytano, ze strony posłów polskich rozlegały się słuszne okrzyki oburzenia. Jeden z enperowców oświadczył, że prokuratura winna aresztować nie dziesięć, lecz dwieście piędziesiąt osób. Za nagłością oprócz niemców głosowali również socjaliści. Nagłość wniosku odrzucono i postanowiono rozpatrzyć go na następnym plenarnem posiedzeniu Sejmu.

Afera szpiegowska na G. Śląsku.

KATOWICE, 20. Związek obrony Kresów Zachodnich otrzymał list z pogróżkami od organizacji, podającej się za „Spreng und. Beseitigungskomando Gruppe West“, datowany w Katowicach 16 lutego. W liście tym nieznani autorzy piszą:

„Rozkazujemy wszystkim członkom Związku Obrony Kresów Zachodnich, aby w przeciągu trzech dni opuścili związek „bandytów“. Po sześciu dniach od daty listu nikt z członków tego towarzystwa nie może liczyć, aby ziemia Górnego Śląska mogła być nadal jego ojczyzną. Komu jest życie drogie, ten w przeciągu tygodnia powinien się postarać wrócić z powrotem do Galicji, lub Kongresówki. Kto zaś pozostanie musi wyciągnąć konsekwencje, albowiem zbliża się dzień zemsty“.

W dalszym ciągu list ten zaznacza, że winę za wykrycie afery szpiegowskiej ponosi tylko Związek Obrony Kresów Zachodnich. Odezwa kończy się następującym zwrotem: „Endlich du Matkt polska darfst wieder 100 jahrelang liegen. warum sollst es nicht“

Prócz powyższego list zawiera szereg nazwisk wybitnych działaczy na terenie Z. O. K. Z., pod adresem których pogróżka jest skierowaną.

Gen. Rydz-Śmigły ma zostać szefem Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 20. Z kół sejmowych donoszą że gen. Rydz-Śmigły ma być mianowanym Szefem Sztabu Generalnego.

Strajk jakiego nie było.

WARSZAWA, 20. Wczoraj na giełdzie warszawskiej wybuchł strajk na znak protestu przeciwko obaleniu przez rząd sprawy obniżenia podatku giełdowego.

Członkom giełdy rozdano przy wejściu do gmachu następującą odezwę:

„Do członków giełdy warszawskiej i pp. przedstawicieli banków.

Wobec postanowienia powstrzymania się od zawierania wszelkich tranzakcji na giełdzie warszawskiej w ciągu najbliższych paru dni, zwracamy się do pp. przedstawicieli banków o koleżeńskie i solidarne poparcie protestu zgodnie z ustalonym przez większość porządkiem.

Protest zakłada się w celu przyspieszenia decyzji o zmniejszeniu skali podatku giełdowego, co ożywi obroty giełdowe i przyczyni się do zwiększenia dochodowości skarbu.

Wyłamywanie się z ram solidarności będziemy uważali za nieetyczność“.

Wobec tego żadnych tranzakcji wczoraj nie dokonywano.

Jeden z przedstawicieli w imieniu większości członków giełdy zaproponował, by rozciągnąć strajk także na giełdę walutową, gdyż ostatnio ujawniona została naganka przeciw złotemu, kierowana z Berlina i kurs giełdowy dolara na giełdzie urzędowej jest wyższy niż być powinien.

Pogrzebowe zajścia łódzkie.

ŁODZ, 20. Wczoraj posłowie Zerbe i Wyrzykowski interwenjowali u wojewody Darowskiego w sprawie zajść na pogrzebie proletarjatczyka Rychlińskiego. Wojewoda poinformował posłów. że już w tej sprawie wdrożył dochodzenia. Posłowie zwrócili uwagę, że policja winna ograniczyć się jedynie do spisania nazwisk a nie aresztować zasłużonych działaczy i zakłócać spokojny pochód pogrzebowy.

Sowiety chcą Kopenhagi.

LONDYN, 20. Wczorajsze dzienniki podają z Moskwy wiadomość, że rząd sowietów zwrócił się do sekretarjatu Ligi Narodów, proponując odbycie konferencji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej w najbliższym czasie w Kopenhadze.

Na Marsie istnieje roślinność.

NOWY JORK, 20. W Arizonie obserwatorjum stwierdziło niezbicie za pomocą wielskich aparatów fotograficznych, że na Marsie znajduje się roślinność oraz, że planeta ta otoczona jest atmosferą podobną do atmosfery ziemskiej.

Kościół runął w czasie nabożeństwa.

BIAŁOGROD, 20. W chorwackiej wiosce Marowicani nastąpiła wstrząsająca katastrofa. W czasie nabożeństwa kościół zapadł się w gruzy. Liczba zabitych i rannych jeszcze nie została ustalona w każdym razie jest ogromna.

Rozruchy w Rumunji i ks. Karol.

RZYM, 20. „Stampa“ zamieszcza wiadomość że do Medjolanu przybył przedstawiciel dworu rumuńskiego. który został natychmiast przyjęty przez księcia Karola. Podobno wizyta ta stoi w związku z niepokojami i rozruchami w Rumunji Według informacji prasy włoskiej wczoraj w

Rumunji w czasie rozruchów zostały znowu zabite trzy osoby.

Bratianu chory na zapalenie płuc.

BUKARESZT, 20. Stan zdrowia Bratianu uległ pogorszeniu. Bratianu jest chory na zapalenie płuc.

Katastrofa na morzu.

TOKIO, 20. Parowiec japoński donosi „Arron“ donosi przez radjo, że uratował 14 ludzi załogi okrętu japońskiego Tuischin-Maru, który podczas

burzy przed paru tygodniami zatonął. Reszta załogi dziewietnastu ludzi którzy odpłynęli od tonącego okrętu łodziami zginęli.

Zdrajca Polski Lamprecht bohaterem Niemiec.

BYTOM, 20. Zwłoki Lamprechta, który powiesił się w celi więziennej, jako oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, przewieziono wczorajszej nocy do Bytomia, gdzie dziś odbędzie się pogrzeb. Organizacje niemieckie wzywają całą ludność miasta, aby przyjęła udział w pogrzebie.

I w Berlinie są znachorzy.

BERLIN, 20. Wczoraj skazany został w Weddürgu chemik Schlicf, który zajmował się pokątnym leczeniem i dzięki praktykom, którego dziecko oddane mu na leczenie, umarło.

Ponowna powódź w Nadrenji.

KOLONJA, 20. Wskutek ciągłych deszczów, które przyjęły katastrofalny charakter, ze wszyskich miejscowości prowincji nadreńskiej meldują wylanie rzek. Szczególniej podniósł się poziom wody w rzekach Saare i Mozeli, gdzie woda stoi o 2,70 mtr. wyżej poziomu. Wskutek przyboru tych rzek podniosła się woda w rzece. W Kolonji wciągu dnia wczorajszego przybór wynosi 90 ctm. Duże przestrzenie zostały ponownie zalane.

Wyrok śmierci.

OSNABRÜCK, 20. Wczoraj Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci tutejszego kupca Geileubrügge, który w grudniu r. z. zamordował urzędnika kasy pożyczkowej i zrabował mu 12.000 marek.

Wiadomości meteorologiczne.

BERLIN, 20. Wczoraj termometr wskazywał w południe + 6°, wieczorem + 2°. Zapowiedź pogody dzisiaj: z rana możliwy deszcz, pod wieczór temperatura ulegnie zniżce.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 19.2 Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 8. 35 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie —.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 19.2. Paryż 18.65, Londyn 25.25.7 Nowy Jork 5.19.2, Berlin 1.23.6

Z RADY MIEJSKIEJ.

(Posiedzenie 50, z dnia 18 lutego 1926 r.).

Posiedzenie w obecności 21 radnych i 5-ciu członków Magistratu z prezydentem Szarrasem na czele otworzył prezes Rady M. Michalski o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Po zatwierdzeniu porządku obrad przewodniczący komunikuje o nadesłanych do Rady pismach, które postanowiono rozpatrzeć w końcu posiedzenia

W zastępstwie nieobecnego sekretarza prezydjum, protokół z poprzedniego posiedzenia odczytuje radny Kolański.

Protokół przyjęto bez dyskusji.

Powitanie p. Tułeckiego.

Na posiedzenie przybył naczelnik Wydziału Administr. Wojew., obecny kierownik Starostwa p. Tułecki którego imieniem Rady powitał prezes Michalski. Pan Tułecki przybył specjalnie w sprawie p. 4 porządku dziennego, dotyczącego ostatnich zajść w Kaliszu.

Zmiana w statucie o miejskich opłatach kancelaryjnych.

Punkt drugi dotyczył wprowadzenia, w myśl wskazówek Województwa, pewnych zmian do statutu o miejskich opłatach kancelaryjnych uchwalonego przez Radę Miejską w dn. 5 listopada 1925 roku.

Sprawę tą, na wniosek prezydjum, Rada uchwaliła odesłać do Komisji podatkowej i finansowej, które na następnem posiedzeniu Rady przedstawią opracowane wnioski.

O Kolejkę Kalisko-Turecką.

Punkt trzeci dotyczył sprawy upoważnienia Magistratu do wystąpienia razem z Sejmikiami Powiatowymi Kaliskim i Tureckim do Ministerstwa Kolei o udzielenie wszystkim trzem związkom samorządowym koncesji na eksploatację kolejki powiatowej Kalisko-Tureckiej oraz o utworzenie specjalnego związku dla prowadzenia eksploatacji tej kolejki.

Po zreferowaniu sprawy tej przez p. prezydenta Szarrasa, Rada jednogłośnie uchwaliła odnośne upoważnienie dla Magistratu.

Nadesłane pisma.

Prezes Michalski odczytuje nadesłane pisma:

1) Związku fabrykantów haftu i koronek o niezastosowanie podwyżek cen za gaz i elektryczność do ich fabryk, motywując to znacznem podrożeniem produkcji. — Pismo to skierowano do Magistratu i Komitetu przedsiębiorstw miejskich.

2) Mieszkańców ulicy Widok od willi rej. Bzowskiego do willi geometry Bukowińskiego, skarżących się na brak, wskutek brukowania tej ulicy, ścieku wody deszczowej. — Pismo to odesłano do Komisji robót miejskich.

3) Bratniej Pomocy w Tczewie o 1 stypendjum dla ucznia gimnazjum i

4) Twa. Akademji Judaicum o subsydjum.

Dwa ostatnie podania, ze względu, że Magistrat subsydji obecnie żadnych nie udziela, postanowiono skierować do komisji subsydjalnej dla ewent. uwzględnienia w 1927 r.

W sprawie zajść Kaliskich.

Pan prezydent Szarras zabiera głos w sprawie ostatnich zajść w Kaliszu i wygłasza następujące przemówienie:

Przemówienie prezydenta M. Szarrasa

Nie będę mówił o przebiegu smutnych wypadków z dn. 9 i 10 lutego, bo te są wszystkim znane, chcę się tylko z Panami podzielić swemi spostrzeżeniami, co do tych zajść. Dla człowieka nie znającego stosunków kaliskich, jest zupełnie niezrozumiałe, jakim sposobem padł ofiarą Magistrat, który tyle energji i dobrej woli wykazał w kierunku łagodzenia nędzy wśród bezrobotnych, który jest jedynym samorządem na terenie Województwa, a jedynym z bardzo nielicznych na terenie Państwa, prowadzącym roboty w najnieodpowiedniejszych warunkach atmosferycznych z własnej inicjatywy bez udziału rządu, aby przyjść z pomocą rzeszom bezrobotnym. Jak się to stało, że drobny zatarg z bezrobotnymi o podwyżkę płac dla jednej piątej części zatrudnionych mógł spowodować takie zajścia że prezydent hołdujący prawdziwie demokratycznym i postępowym zasadom, przeprowadzający dla robotników instytucji miejskich ustawy, zabezpieczając byt ich i ich rodzin na wypadek starości, śmierci, stał się przedmiotem napaści robotników.

Otóż, dla uprzytomnienia podłoża tych wypadków, należy zastanowić się nad stosunkami panującemi w Kaliszu już od szeregu lat. Partyjnictwo i z nim związana walka, nie przebierająca wś rodkach, gnębi naszę społeczeństwo kaliskie.

Jako główny przedmiot do ataku obrano sobie Magistrat. Pisemka i gazety wypisywały najordynarniejsze kłamstwa i insynuację, aby zohydzić w oczach mas gospodarkę miejską, jakoby rozrzutną, chociaż wiadomo, że kaliska gospodarka miejska uchodzi za najsprawiedliwszą nieomal w oczach Władz i znawców.

Bo proszę Panów, jeżeli wini się Magistrat za drożyznę, za spadek waluty, za brak kredytu dla przemysłowców, za wszelkie niepowodzenia osobiste, za panujące bezrobocie i o tem piszą ludzie niby poważni, to co z tego za wnioski może wyciągnąć ciemna masa? Wniosek jest prosty. Wszystkim nieszczęściom i niedostatkom winien jest Magistrat. A więc skoro tem Magistrat nie może temu wszystkiemu zaradzić, należy go wymordować należy samemu w swoje ręce, t. j. masy wziąć zarząd miasta.

Wszak każdy z tych panów, zwalczających obecny Magistrat, powie, że źle się dzieje w Polsce dlatego, że niema silnej Władzy. A kto pracował nad tem najwięcej, aby poszanowania Władzy w Kaliszu nie było? Kto pracował nad tem, aby Magistrat w oczach mas, dla których tak wiele robi, jak żadne inne miasto, przedstawiać jako żerownika krwi i potu ludzkiego dla swoich osobistych celów.

Panowie ci chcą jedynie zdobyć głosy mas przy wyborach obiecankami. Ale tę metodę przejął kto inny, który może więcej od nich obiecać. Wywrotowcy nic nie mając, obiecają wszystko, to, co mają inni. Oni mówią masom: „Musicie tylko chcieć wziąć, a wszystko będzie wasze”.

Takie są rezultaty, jeżeli ludzie poważni usuwają się od pracy społecznej a jednostkom głupim i niepoczytalnym niczem nie związanym z Kaliszem pozwalają za siebie pracować, a co gorsza urabiać opinję. Czy ci panowie wiedzą, że motłoch nawet z okolic o kilkanaście kilometrów oddalonych od Kalisza szedł z workami nie tylko po mój skromny dobytek, zdobyty ciężką, prawie trzydziestoletnią pracą, lecz po mienie ich i innych. Bo maleńko przecież brakowało a Kalisz stałby się widownią grabieży, sklepów i prywatnych mieszkań. Lecz w nieszczęściu jest i szczęście. Całą tę agitację przeciw Magistratowi wykorzystali wywrotowcy, ludzie niepoczytalni.. Z powodu drobnego zatargu, których Magistrat wiele likwidował, pchnięto pod tym pretekstem masy przeciwko Magistratowi.

Jeżeli Panowie zastanowicie się nad szczegołami wypadków, to zrozumiecie, jakie było szczęście dla Kalisza i Państwa, że cała akcja była w rękach zupełnych analfabetów i głupców, którym się zdawało, że przez zamordowanie Prezydenta miasta, nie rozporządzającego niczem dla obrony swojej osoby i przez opanowanie gmachu ratusza, oraz rozgrabienie mieszkania prezydenta, zrobi się przewrót w Państwie. A przecież były jednostki bardziej świadome rzeczy, które chciały akcję skierować na inne tory, — wszak szedł już tłum dla zdobycia więzienia, wszak szedł tłum dla opanowania Kasy Skarbowej. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez trzy organy: sądowy; administracyjny i policyjny. Rezultaty tych dochodzeń będą prawdopodobnie podane do wiadomości publicznej.

Kończąc swoje przemówienie, powtórzę to oświadczenie, które już złożyłem na posiedzeniu Magistratu i kilkunastu radnym w dniu 11 bm. Gdyby czynów gwałtu nad moją osobą dopuścił się prawdziwy robotnik, zgłosiłbym natychmiast swoje ustąpienie, ale ponieważ byłem ofiarą motłochu i szumowin, uważam to zajście, jak uderzenie dachówki spadającej z dachu na moją głowę.

Mam wiarę w polskiego robotnika, i wierze, że robotnik nie da się użyć do tak podłej i nikczemnej roboty. Że ta wiara mnie nie zawiodła świadczy fakt, że prawdziwy robotnik w chwili napadu na mnie tłumu zjawił się aby mnie wydobyc z rąk motłochu.

• • •

Po przemówieniu prezydenta, prezes Michalski odczytuje tekst proponowanej rezolucji Rady, nad czem wywiązała się dyskusja.

Rewelacja radnych.

Odczytuje deklarację radny Edelsztajn w imieniu Klubu Nr. 1 (Bund), w której m. in. wspomina, że Magistrat stał się współwinnym zajść (?!), gdyż „zgłodniałą masę” nazwał szumowiną. Magistrat, zdaniem deklaracji, winien być obarczony kosztami utrzymania ofiar zajścia ulicznego.

Radny Kalinowski stawia wniosek wyrażenia w rezolucji uznania dla wojska, które bez rozlewu krwi opanowało sytuację.

Wniosek ten jednakże radny K. cofnął.

Radny Chlebosz przeciwny jest wnioskowi r. Kalinowskiego, gdyż było to obowiązkiem wojska.. Dalej, może zbyt śmiało, twierdzi, że tłum podsycali „panowie” z prawicy, przeciwko Magistratowi i jego prezydentowi, a zwłaszcza pewien odłam prasy. Strzał ten skierowany był przez p. Chlebosza w stronę skrajnej prawicy, którą właściwie pociągnąć radzi on do odpowiedzialności. W końcu dodaje radny Chlebosz że sam wtedy nie był w Kaliszu (!), ale jest to jego przekonanie.

Dr. Karbowski ostro odpowiada radnemu Chleboszowi, nazywając jego słowa gołosłownemi i agitacyjnemi. Jeżeli zaś prawica nie bierze udziału w pracy Rady, to dlatego, że prezes tejże stoi na gruncie antypaństwowym. Rada kuleje, gdyż każdy ptak o jednem skrzydle nie może dobrze fruwać.

Prezes Michalski proponuje przerwanie dyskusji, poczem Rada miejska jednogłośnie uchwaliła rezolucję następującej treści.:

Rezolucja.

Przyjmując do wiadomości oświadczenie pana Prezydenta miasta w sprawie zajść z dnia 9 lutego r.b. Rada Miejska stwierdza, że podło-

że dla tych smutnych wypadków stworzyła nie przebierająca w środkach agitacja czynników nie odpowiedzialnych.

Podkreślając z ubolewaniem, iż napaść ze strony tłumu skierowana została głównie przeciwko p. Prezydentowi Szarrasowi, powołanego na to stanowisko zaufaniem Rady Miejskiej i oddanemu całkowicie interesom miasta, Rada M. wyraża z tego powodu swój żal i przekonanie, że Prezydent Szarras, nie zrażając się przykrością która go spotkała, w dalszym ciągu z całą energją i poświęceniem się będzie pracować dla dobra naszego miasta.

Jednocześnie Rada Miejska wyraża ubolewanie, że wypadki z dn. 9 i 10 lutego spowodowały ofiary, połączone z rozlewem krwi.

Nowa komisja dla spraw bezrobotnych.

Komisja dla spraw bezrobotnych postanowiła złożyć swój mandat w ręce Rady Miejskiej.

Po przerwie wybrano nową Komisję, do której weszli radni: Michalski, Kalinowski, Heber, Nowacki i Glanternik.

Komisja ta obradować będzie wspólnie z Komisją robót miejskich.

Radny Edelsztajn postawił sam swoją kandydaturę, która jednakże upadła.

Urlop prezydenta.

Rada Miejska przychyla się do podania p. prezydenta Szarrasa i udziela mu 2-tygodniowego urlopu zdrowotnego. W czasie tym zastępować go będzie najstarszy wiekiem ławnik p. Gross.

Z powodu aresztowania rad. Solnika.

W dniu 18 bm., na skutek decyzji władz sądowych. aresztowany został dentysta Solnik, radny miejski. Z tego powodu radny Edelsztajn wniósł interpelację do Rady, ujętą w ostrych antypaństwowych wyrazach i potępia (!) decyzję władz. Prezes Michalski interpelacji tej nie przyjął dla powyższych powodów, z czego radny Edelsztajn był mocno niezadowolony. Prezes Michalski wyjaśnił tylko, że radny Solnik oskarżony jest z art. 122 cz. 2 Kod. Kar. i do chwili ewent. wygaśnięcia poszlak zwolniony być nie może.

Wolne wnioski.

Radny Siemiatycki stwierdza, że Izba Skarbowa nie uwzględniła życzenia Rady M. powołania 2-ch radnych do komisji podatkowych.

Radny Wieruszewski mówi, że do Komisji tych Izba zamianowała aż czterech fabrykantów haftów, a ze strony kupiectwa tylko jednego zastępcę.

Radny Kalinowski domaga się przestrzegania przepisu, zabraniającego nabywania przez przekupki artykułów żywności przed godz. 10-tą rano.

Radni Heber, Nowacki i Siemiatycki interpelują o chodniki i oświetlenie ulic Złotej, Lipowej, Asnyka, Nowej i t. d.

Radny Glanternik domaga się słusznie uregulowania numeracji ulicy Górnośląskiej.

Wreszcie krótki djalog pomiędzy Dr. Karbowskim a r. Chleboszem w sprawie ataku na prasę i prawicę. Dr. Karbowski żąda nazwisk, a radny Chlebosz oświadcza, że nie jest biurem wywiadowczem.

Na tem kończy się posiedzenie o godzinie 10 m. 55 wieczorem.

P S.

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, d. 21 lutego wschód słońca przypada o godz 6 m. 40; zachód o godz. 16 m. 59. Przybyło dnia godz. 2 m. 31. Długość dnia wynosi 10 godzin 15 m.

— **Ucieczka trzech bandytów.** Z Praszki donoszą: Z wtorku na środę 3-ch bandytów ze Skomlina po wyłamaniu kraty z okien uciekło z aresztu miejskiego. Sledztwo w toku.

— **Zebranie Opiek** szkolnych i kierowników szkół powszechnych, wyznaczone na dzień 21 lutego r. b. nie odbędzie się.

— **Ze Stow. „Uniwersytetu Ludowego".** W piątek dn. 19. II o godz. 7½ odbędzie się wykład p. Zdzisława Jobell'a n. t. „Rewolucja francuska" cześć I-sza. Wejście dla członków 15, bezrobotnych 10 groszy.

— **Mądre słowa.** Pisząc o obsadzeniu stanowiska po ś. p. kardynale Dalborze, „Dziennik Poznański" umieszcza następujące uwagi:

„Do nadzwyczaj ważnych zagadnień należy stanowisko kościoła i duchowieństwa wobec spraw politycznych. Niewątpliwie księża, jako obywatele kraju mają prawo, a nieraz i obowiązek brać udział w życiu politycznem. Atoli często obowiązki duszpasterskie nakazują im wielką wstrzemięźliwość, zwłaszcza o ile chodzi o angażowanie (się) w partjach politycznych... Mamy poważne wątpliwości, czy jest rzeczą wskazaną, aby księża znani ze swego skrajno partyjnego stanowiska górowali w organizacjach mających charakter wybitnie katolicki, które wskutek tego powinny być bezpartyjne. Trudno oddzielić człowieka od jego pracy".

— **„Złodzieje z Paryża" (Dwaj mali oy) w kino „Oaza".** Oddawna zapowiadany przez dyrekcję „Oazy" film p. t. „Złodzieje z Paryża" stał się sensacją dnia. Stworzony według powieści Decourcelle'a, dzięki świetnej grze aktorów przewyższa swój utwor literacki jest to wypadek niemal wyjątkowy. Film ten posiada ponadto wielką siłę atrakcyjną i absorbuje uwagę widzów od początku do końca.

Doskonała ilustracja muzyczna p.p. Fiszmana i Spilmana dodaje wiele uroku, kto nie widział niech więc spieszy się ujrzeć ten wielki film produkcji francuskiej.

— **Przedstawienie na cel Hufca Kalisk. Z. H. P.** Dziś w sobotę, w Swietlicy Żołnierskiej 29 p. S. K., o godz. 8 wieczorem odbędzie się przedstawienie staraniem Chóru Marjańskiego przy kościele O.O. Franciszkanów na cel harcerski.

Przedstawienie p. t. „Na nic żydowskie swaty" i „Chrapanie z rozkazu", połączone z występem chóralno-wokalnym zapowiada się bardzo ciekawie. Nie wątpimy, że sala będzie przepełniona, tem bardziej, że bilety są bardzo tanie bo od 50 groszy do 2 zł.

— **Baczność pracownicy umysłowi!** Kaliski Komitet Organizacyjny celem ukonstytuowania w Kaliszu, Oddziału „Zw. Zaw. Prac. zatrudnionych w Handl. i Biurowości w Polsce", zwołują Walne Zebranie pracowników Handlowych i Biurowych m. Kalisza, w niedzielę, dnia 21 lutego r. b., o godzinie 3-ej p.p. w gmachu Straży Ogniowej.

Zebranie obejmuje następujący porządek dzienny:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu Tymczasowego.
3) Dyskusja nad sprawozdaniem.
4) Wybór prezydjum Zebrania.
5) Wybór Władz Związku: a) Zarządu b) Komisji Rewizyjnej c) Sądu Koleżeńskiego.
6) Wolne wnioski.

— **Zarząd Nocnego pogotowia przy „Linas-Hacedek".** Podaję niniejszym do publicznej wiadomości, że „Stowarz. Miłośników sceny" zmuszone zostało z powodów od siebie niezależnych odłożyć przedstawienie dramatu „Kobieta, która zabiła" na dzień 27 lutego r. b.

Zarząd.

— **Rabunek.** Znów mamy do zanotowania rabunek torebki wyrwanej z ręki, oto Panke Zofja zam. przy ul. Asnyka 77, zameldowała w komisarjacie o wykradzeniu jej torebki z ręki z zawartością 27 zł. i zegarka. Energiczne dochodzenie prowadzi E. U. S.

— **Znów blaszkarze.** Małecki Józef zam. ul. Górnośląska 51, zameldował w pol. państwowej o kradzieży 200 zł. na jego szkodę w czasie gry w trzy blaski, przez Wawrzyniaka Ignacego zam. Rypinek № 2 i Zielińskiego Józefa zam. w barakach miejskich.

— **Przywłaszczony weksel.** Freidenreich Amorek zam. ul. Majkowska 29, zameldował w komisarjacie o przywłaszczeniu weksla na 300 zł. przez Lejdenmana Monka ul. N Rynek 10.

— **Podatek przemysłowy.** Przypominamy, że do składania zeznań o obrocie są zobowiązani: 1) właściciele przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji, 2) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych pięciu kategorji, 3) wykupujący świadectwa na zajęcia przemysłowe I, II i III kategorji, oraz 4) lekarze, adwokaci, dentyści, weterynarze, felczerzy, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy.

Przedsiębiorstwa zaliczone do kategorji niższych, a mianowicie: III, IV, V-a i V-b kategorji handlowych oraz VI—VIII kategorji przemysłowych, mogą jeśli sobie życzą składać zeznania o obrocie. O ile przytem oświadczą gotowość złożenia i złożą prawidłowe i rzetelnie prowadzone księgi handlowe, komisja szacunkowa nie będzie mogła ustalić obrotu niezgodnie z zeznaniem podatnika.

ZE ŚWIATA.

— **Nawet po śmierci nie zaznał spokoju.** Niezwykłych zaiste przygód doznał pewien... nieboszczyk. Oto zdarzyło się niedawno, że niejaki Gonzales zmarł nagle we Francji. Zrozpaczona żona znalazła się w przykrej sytuacji. Przewiezienie zwłok do Hiszpanji wymagało nietylko wielu fermalności, ale i znacznych kosztów. Mając mało pieniędzy, była w nielada kłopocie, zaś chciała koniecznie przewieźć zwłoki męża do ojczyzny.

O historji tej dowiedzieli się dwaj spryciarze i podsunęli wdowie dobry pomysł, którego byli i wykonawcami — oczywiście nie za darmo. Oto udając tragarzy, zanieśli nieboszczyka do wagonu na krześle, owiniętego pledem, nibyto chorego.

Wdowa sutym „bakszyszem" uśpiła czujność konduktora, a pasażerowie ze współczucia omijali ten przedział, by nie przeszkadzać „choremu.

Wszystko skończyło się dobrze, gdyż pociąg minął już granicę hiszpańską, lecz wdowa znużona, udała się do sąsiedniego przedziału, by się przespać. Zwłoki męża, usadowiono w kącie ławki, zakryła wiszącym paltem.

Na nieszczęście do przedziału tego wsiadł jakiś Amerykanin, który zajął miejsce vis a vis „śpiącego". W pewnym momencie przy wstrząśnieniu pociągu trup ku wielkiemu przerażeniu pasażera spadł na ziemię. Amerykanin podejrzewając w tem jakąś niesamowitą historję i bojąc się już fatalnych skutków, gdyż nie umiejąc po hiszpańsku, nie mógłby nawet wytłumaczyć, jak to było, niewiele myśląc dźwignął zwłoki i wyrzucił przez okno.

Na najbliższej stacji oczywiście wysiadł. Łatwo sobie wyobrazić przerażenie wdowy, która zbudziwszy się i wróciwszy do przedziału zastała go pusty.

Nie mogła nawet wszcząć alarmu, gdyż ukaranoby ją za niedozwolone przewiezienie nieboszczyka. Tajemnica wyszła na jaw dopiero znacznie później, dzięki gadulstwu owego Amerykanina, którego przygodę rozgłosiły dzienniki.

OFIARY.

Z okazji zaślubin pana Izaaka Hajznera z panią Adą Sztykgold, ofiarują na rzecz żydowskiego Domu Starców.

Salomonowie, Józefowie i Abramowie Hajzner 10 zł.

Abramowie Izraelscy zł. 5.

RADIO.

Program na niedzielę 21 lutego r. b.

BERLIN (505, 576, 1300) 9 Muz. Kościelna 11.30 Koncert 16.30 Koncert; 20 Opera; 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418, 251) 11 Muz. Kościelna; 17 Koncert; 20.10 Wieczór muzyczny; 22.30 Koncert z Bonboniery.

HAMBURG (392-5, 293, 279) 9.15 Muz. Kościelna; 13.45, 18 i 20 Koncerty.

KRÓLEWIEC (—) 9 Muz. Kościelna; 18.15 Koncert; 20 Koncert.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (—) 11.30 i 20 Program berliński.

LIPSK (452, 284) 8.30 Muz. Kościelna; 12, 16 i 20.30 Koncerty.

MONAHIUM (485.340) 11 Dzwony; 12, 16, 18 i 20 Koncerty.

MÜNSTER (410, 283, 259) 9 Muz. Kościelna; 11, 15 i 20.45

BERN (—) 11 Muz. Kościelna; 13, 15.30 i 17.30 Koncerty; 20 Opera.

MEDJOLAN (320) 16.30 i 21 Koncerty.

BARCELONA (325, 460) 19.30, 20.20, 20.30, 20.50, i 21 Koncerty; 24 Opera.

PRAGA (368) 20.02 Koncert.

OSLO (—) 11 Muz. Kościelna; 20 Koncert; 22.30 Tańce.

RZYM (425) 10.30 Muz. Kościelna; 17.30 Koncert z hotelu „Russia"; 20.40 Koncert.

STOKHOLM (427, 1350) 11 Muz. Kościelna; 14 Koncert symfoniczny; 18 Koncert kościelny; 20.15 Opera.

TULUZA (441) 21.45 koncert 22.35 tańce.

PARYŻ (458.2650) 22. Koncert.

LYON (—) 22. Koncert wokalno-instrumentalny.

ZURYCH (515) 11, 15, 16 i 20.30 koncerty.

WIEDEŃ (530. 404) 10.30 koncert na organach, 11, 16, 18, 15 koncerty, 20 opera.

BUDAPESZT (—) 10. Nabożeństwo w kościele Parafjalnym, 17.50 Nabożeństwo w kościele reformowanym, 20.30 koncert, 22 tańce.

BRNO (521) 10 koncert, 19 koncert orkiestry symfonicz.

HILVERSUM (—) 10.40 muz. kościelna, 20.50 opera.

LONDYN-DAVENTRY (365, 1600) 16.30 koncert; 21 Dzwony kościelne i nabożeństwo, 22.15 koncert wokalno - instrumentalny.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272). O przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, ze na pokrycie zaległych należności Kasy odbędą się następujące licytacje:

1) w dniu 22/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul Warszawskiej Nr. 1. u Działowskiego Zindla zegar szafkowy.

2) W dniu 22/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Nowej Nr. 5. Juwena Hejmana tremo z podstawą.

3) W dniu 22/II.26 r. o godz. 12 w południe w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 53 u Mistrza Krawieckiego Chabelaka Salomona szafa garderoba i tremo z podstawą.

4) W dniu 22/II.26 r. o godz. 12 w południe w Kaliszu przy ul. Wodnej Nr. 3. u Szonkalewskiego M. Dawida — kanapa kryta czarną ceratą.

5) W dniu 23/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Szopena Nr. 14 u Becharjera Nuten — szafa garderoba.

6) W dniu 23/II.26 r. o godz. 11 rano w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej Nr, 11 w fabryce pończoch Francuza Mendla — 35 tuzinów skarpetek nowych.

7) W dniu 23/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Wrocławskiej Nr. 45 w Zakładzie fotograficznym Jackowskiego Józefa — tremo z podstawą.

8) W dniu 25/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Nowej Nr. 3 u Weisa Joska, handel skór — twardej skóry t. j. podeszwy 8 kg.

9) W dniu 25/II.26 r. o godz. 11 rano w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej Nr. 20 u Majerantza M. — stół okrągły duży.

10) W dniu 26/II.26 r. o godz.. 11 rano w Kaliszu, przy ul. Al. Józefiny Nr. 16 u Jareckiego Leona biurko kancelaryjne, szafa garderoba, lustro ścienne, kanapa i szafa bieliźniarka.

11) W dniu 26/II.26 r. o godz. 12 w południe w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr. 11. w Zakładzie Slusarskim B-ci Bedner — stary motor z kołem rozpędowem, wagi około 1000 kg. będzie sprzedawany jako szmelc.

12) W dniu 26/II.26 r. o godz. rano w Kaliszu, przy ul. Górnośląskiej Nr. 75. u Trajmana Maksa — szafa garderoba używana

13) W dniu 26/II.26 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Róg Al. Józefiny i Wrocławskiej Nr. 20, u zegarmistrza Szylita N. zegar szafkowy nowy.

Powyższe przedmioty obejrzeć można na miejscach w dniu licytacji.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

(—) R. OCIESZKO
p. o. Dyrektora.

(—) W. CHLEBOSZ
Przewodniczący Zarządu.

216

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. [illegible]